

NASZE ZDROJE

i

NASZA TURYSTYKA

Oficjalny Organ Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

oraz

Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców w Krynicy

Całoroczne pismo ilustrowane poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych,

pod kierownictwem Związkowego Komitetu redakcyjnego

wychodzi

co tygodnia w sezonie od 15 maja do 1 października, dwa razy miesięcznie od 1 paźdz. do 1 maja pod kier. Komitetu Związkowego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr Juliusz Bandrowski

Główne Biuro Redakcji: Lwów ul. Trzeciego Maja 10

Telefonu Nr. 895.



Jaremce: Wodospad Prutu.

Ceny abonamentu:

Całorocznie: (sezon zimowy i letni)
8 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Miesięcznie 1 koronę.

Uw. Abonament całoroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedynczy 20 hal.

Ceny ogłoszeń:

Adresowe ogłoszenia dla lekarzy zdrojowych: na cały letni sezon kąpielowy 35 Kor., — na cały rok 50 Kor. (wraz z bezpłatnym abonamentem „Naszyc Zdrojów“).

Inseraty: $\frac{1}{10}$ str. 5 Kor. — $\frac{1}{8}$ str. 10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.)

Na tytułowych okładkach (zewnątrznych) ceny podwójne.

Dla firm obcych ceny trzykrotnie wyższe. Zamówienia przyjmują wszystkie agencje i księgarnie polskie i zagraniczne, jakoteż Administracja tyg. „Nasze Zdroje“ Lwów, ul. Trzeciego Maja 10

Przedruk treści tego czasopisma dozwolony jedynie przy dokładnem podaniu źródła.

O fundusze na wodociągi i kanalizację dla zdrojowisk i uzdrowisk.

I.

„...dawnoby to mogli mieć jeno oni nie chcą mieć“.

Tylko w kraju tak mało samodzielnym — acz samorządnym — jak Galicja — mogą dziesiątkami lat leżeć odłogiem liczne sprawy gospodarczo-ekonomiczne a między niemi i taka pierwszorzędnej wagi, jak zaprowadzenie wodociągów i kanalizacji w publicznych lecznicach, jakeimi są z swej istoty i przeznaczenia zdrojowiska nasze, gromadzące rok rocznie od 50—60.000 kuracjuszków z całej Polski. Ten uznany postulat higieniczny, a w porządnym państwach ustawy imperatyw sanitarny, stał się już dawno wykładnikiem życia narodów, pomnażającym ich zdrowie, zapobiegającym powstawaniu i szerzeniu się chorób zakaźnych, zmniejszającym znakomicie śmiertelność.

Za granicą stał się postulat ten z mocy ustaw dawno obowiązującym dla wszystkich zdrojowisk tak dawniejszych jak i dla nowopowstałych, i to w tej samej mierze bezwzględnej jak n. p. ustawy postulat kurtyń żelaznych w teatrach po pamiętnej hekatombie pożarowej w wiedeńskim teatrze Karola.

To też o ile w porównaniu z zagranicą miasta polskie jak Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, znacznie później opatrywały się w wodociągi i kanalizację, tolerowało społeczeństwo polskie brak tych urządzeń również w naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Zmieniła się jednak sytuacja od czasu, gdy już jedna generacja społeczeństwa wychowała się i wzrosła wśród warunków zdrowotnych, tak znacznie poprawionych w miastach polskich z zaprowadzeniem w nich urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, co stało się naprzód w miastach Księstwa Poznańskiego i Prus Królewskich, — gdzie

niewyłączone są od tego dobrodziejstwa małe nawet miasteczka, — potem w Warszawie, w Wilnie, Kijowie wreszcie we Lwowie, Krakowie a ostatnio tym śladem nawet miasta prowincjonalne jak Tarnów, Nowy Sącz, Przemyśl, — nie mówiąc już o Cieszynie i Czerniowcach — zdobywają te pierwszorzędne inwestycje zdrowotne, uznane dziś już przez najszerzy ogół jako warunki wprost niezbędne do życia, a nie dopiero do leczenia się.

Tymczasem przez cały ten długi okres lat 30-stu uzdrawniania się miast, a więc i uświadamiania się szerokich mas społeczeństwa o nieodzownej potrzebie tych urządzeń, niepomyslały o podobnych inwestycjach te niestety właśnie miejscowości, które jako zdrojowiska i uzdrowiska z samego swego przeznaczenia — podobnie jak sanatorja i szpitale, — obowiązane były niemal uprzedzić w tej mierze miasta, wytwarzając u siebie jeszcze przed niemi takie warunki zdrowotne, któreby wraz z przyrodzonymi dawały tę większą zdrowotności i leczenia rękomię niż w miejscowościach, pozbawionych tych higieny zdobyczy.

Albowiem dzięki ubolewaniu godnej biernocie i niedocenieniu tych okoliczności zawczasu, a później dzięki opieszałości przede wszystkim do tego powołanych Komisji zdrojowych i klimatycznych — niezatroszczył się nikt o te kardynalne sprawy, ufając w staropolskie „jakoś to będzie“. — Tymczasem druga już generacja społeczeństwa, urodzona i wychowana w nowoczesnych warunkach higienicznych, przyzwyczajona do ich nieodzowności i żyta z nimi, wypowiada się już otwarcie przeciw możności pobytu a nie dopiero leczenia się w zdrojowiskach, w których nie jest pewna zdrowej wody do picia, tudzież usuwania nieczystości i odpadków jedynie racjonalnym sposobem kanalizacji, chroniącej od powstawania i szerzenia się — a więc i nabywania przez nich — chorób epidemicznych.

Wypowiada się zaś ta nowa generacja tem śmieiej z podobnymi zastrzeżeniami, gdy utwierdzają ją w tem w imię nauki i lekarze sami, gdy również wie ona o niepożądanych z powodu braku tych urządzeń doświadczeniach z lat ostatnich, głoszonych niejednokrotnie w prasie naszej a nawet zaznaczanych przez korporacje lekarskie z zaborów wobec Sejmu.

Niemądrą przeto i strusią — jeśli nie wprost szkodliwą — byłaby taktyka dalszego zamilczania tych niedostatków, znanych całemu społeczeństwu z własnych spostrzeżeń i doświadczeń, dojrzałych w własnej już krytyce, a co gorsza, dojrzałych w idącym z nią świadomie i przeonoszeniu z drojowisk zagranicznych nad rodzime dla tej właśnie ich wyższości pod względem zdrowotnym — i co idzie w parze z urządzeniami wodociągowymi — także pod względem bezpieczeństwa ogniowego.

Niestety, argumenty te — jak długo nasze zdrojowiska nie przeciwstawią im urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych — trudne są do odparcia, ile że znajdują i znajdować muszą poważne rzecznictwo i obronę w samych niestety lekarzach, decydujących o wyjazdach chorych do zdrojowisk.

Jest to zatem w konkurencji z „badami“ zagranicznymi bezspornie punkt przegrany, stanowisko nie do obronienia, chociaż bynajmniej nie stracone, jeśli bez obawy — jakby z lancetem do przecięcia wezbranego wrzodu — przystąpimy do dzieła z hasłem donośnym:

„Wodociągi i kanalizacja dla zdrojowisk i uzdrowisk“.

Już w samym postanowieniu męskim i przystąpieniu do dzieła odnajdziemy nareszcie ów pożądany wpływ moralny na społeczeństwo, które widząc podjęcie i rozpoczęcie sprawy samo ją poprze, darząc nawzajem nasze zdrojowiska i uzdrowiska zaufaniem w lepszą, bliższą ich przyszłość.

Jakże do dzieła przystąpić — spytacie — bez funduszu?

Zdobyc je trzeba było i zdobyć je można było samemu dawniej, a skoro się tego zaniedbało — zdobywać je trzeba zacząć nie od jutra ale od dziś, zaraz, nie tracąc chwili.

Tu wszem wobec i każdemu z osobna przypomnę, jakie to olbrzymie, krociowe jeśli nie miljonowe sumy zebrało się od lat dziesiątków w naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach na przeróżne cele publiczne! Patrzymy — nie bez żalu nieraz — na tę eksploatację zdrojowisk, posuwaną niejednokrotnie do wstrętnej karoterji, nieraz nawet na cele, nie mające nic wspólnego z narodowymi ani społecznymi, tak iż wytworzył się nawet specjalny przemysł eksploatacji po zdrojowiskach kuracjuszków, głównie zakordonowych. Policzcie te rokrocznie zbierane ofiary od lat choćby pięćdziesięciu w naszych zdrojowiskach i zestawcie je z wysokością kosztów zaprowadzenia w nich wodociągów i kanalizacji. Oto przykład:

Kosztorys wodociągu w Truskawcu — gdzie taki brak dobrej wody do picia — wynosi raptem 40—50.000 koron! Kosztorys wodociągów i kanalizacji w Krynicy wynosi — podług pierwotnego obliczenia — 180.000 koron! Nie wiele wyżej obliczono kosztorys tych inwestycji dla Zakopanego. A chyba takie sumy niewielkie zostały już po kilkakroć razy na ołtarzu przeróżnych celów publicznych Krynica, Truskawiec i Zakopane — złożyły, zapominając niestety o swej własnej i o swych kuracjuszków piekającej potrzebie: wodociągów i kanalizacji, na który to cel gdyby w każdym z trzech sezonów urządzono w każdym zdrojowisku jakieś przedsięwzięcie publiczne, zebrano by w każdym roku choćby 3.000 kor., co przez lat ostatnich 50, które wzięliśmy za podstawę obliczeń, wyniosłoby 150.000 kor. zaś przy składanem oprocentowaniu przeniosłoby to znacznie kwotę 200.000 kor., właśnie obliczonych w kosztorysach, czy to dla Krynicy, czy dla Zakopanego, czy dla Truskawca.

Ale bądźmy skromniejsi.

Więc niechby to zapoczątkowane było przed laty 25, a choćby 15, — kiedy to już większe miasta dawno miały wodociągi i kanalizację, — a jużby urosła dla każdego zdrojo-

wiska poważna podstawowa suma inwestycyjna, która snadnie można było zwiększać stałymi corocznymi odsetkami z taks zdrojowych, zaś z drugiej, wystarać się o ustawowe małe opodatkowanie tak kuracjuszków, jak właścicieli will i przemysłowców na fundusz wodociągowo-kanalizacyjny.

Przykład takiej samopomocy* zapoczątkował przed 30 blisko laty Ciechocinek w Król. Polsk., którego Zarząd nałożył przymusową opłatę po pół rubla od każdego kuracjusza w każdym sezonie a także Meran w Tyrolu.

Tak samo na ten fundusz opodatkować należało małym choćby odsetkiem 2—3% wszystkie publiczne zabawy, koncerty, przedstawienia i t. p. A jakież by to, i jak już dawno, urosły z tego olbrzymie sumy inwestycyjne!

I tu zapytać muszę, gdzie były przez te lata Komisje zdrojowe, i nad czym że ważniejszym miały one radzić, o czym że pilniejszym myśleć, jak nie o zdobyciu dla każdego uzdrowiska tej jedynej, niezawodnej broni, którąby mogły odeprzeć i zwyciężyć coraz potężniejszą, coraz bardziej wrogą konkurencję „badów“, mającą niestety uzasadnione ku temu podstawy?

Któż tym komisjom zakazywał, kto im bronił, kto im przeszkadzał o tem pomyśleć tak każdej z osobna na miejscu u siebie jak wszystkim razem, złączonym w zbiorowym wystąpieniu do Sejmu, do Rządu!

Bo w Galicji utarła się taktyka bezradności, pochodzącej z niewiary w siebie, w własną samopomoc, a myśl każda już przy swem urodzeniu zdradza niemoc i czyni swe urzędywistnienie zawisłem nie od siebie samej, nie przez własną energię, lecz od protekcji, łaski, pomocy rządu i kraju.

Tymczasem patrzcie za kordony!

Ani w Poznańskim, ani w Królestwie Polskim, czy na Litwie, czy w Ziemiach zabranych, nie może liczyć tamtejsze społeczeństwo polskie na żadną pomoc, na żaden fawor czy łaskę ze strony rządu; owszem, przy każdym poczynaniu pewne jest z reguły całego szeregu przeszkód i wstrętów.

A jednak czy to w Poznańskim, czy w Królestwie Polskim a nawet na Litwie, powstają nieustannie, i to na wielką skalę, dzieła samopomocy narodowej i społecznej, zdumiewające wrogów swą wielkością i rozwojem, tu i tam kwitnie przemysł i handel, zapobiegliwie wyzyskuje się wszędzie wszystkie źródła gospodarstwa narodowego, wzrasta też i przymnaża się z roku na rok bogactwo narodu.

Dlaczego?

Bo się tam nie oglądają na obcą pomoc, bo już młodzież przyuczają do samopomocy, wiedząc dobrze, iż zaparte są przed społeczeństwem polskim na cztery spusty wszystkie zamki nie tylko skarbców rządowych ale i urzędów wszystkich.

Skoro zaś w Galicji można czerpać na inwestycje publiczne i ze skarbcza kraju i ze skarbcza rządu — to jednak niewątpliwie śmieiej i łatwiej można tego zażądać i rychlej osiągnąć, gdy się ma już własny jakiś fundusz podstawowy a wówczas procentowe przyczynienie się rządu i kraju do wykonania inwestycji o charakterze dobra krajowego i państwowego przestanie być łaską, wyżebranym datkiem, a będzie tylko spełnieniem obowiązków, z ducha i brzmienia ustaw wpływających.

To też jeśli bezpowrotnie straciły zdrojowiska i uzdrowiska nasze lat tyle na bezradności niefrasobliwej i niedoświetwie beczynnem, — nie racja, by wreszcie otrząść się z tego nie mogły i spóźnionego zadania zapoczątkować nie miały. Bo jeśli prawdą jest — cośmy zaznaczyli w Nr. 16 „Naszych Zdrojów“ w odezwie do naszych P. P. Posłów skierowanej, iż spraw naszych zdrojowisk wcale nieznają, niedoceniają i nie popierają, memorjałów i wniosków Związku zdrojowisk nie rozpatrują, a przez to stają się odpowiedzialnymi za zaniedbanie

*) Patrz str. 256 „Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk“ korespondencja z Ciechocinka.

Dr. med. Alfred Kolszewski

ordynuje

w BAD ELSTER

w Królestwie saskiem

willa „APOLLO“ przy Kurhauzie.

ZAKŁAD LECZNICZY

Dra J. Kołaczekowskiego

w SZCZAWNICY

cały rok otwarty.

Prospekta na żądanie bezpłatnie

Dr. Zygmunt Dymiński

ordynuje przez cały rok

w Wiesbaden

naprzeciw Kochbrunnen

TAUNNSSTRASSE 9.

i niewyzyskanie tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego — to z drugiej strony nie ulega żadnej wątpliwości, iż odpowiedzialność tę ponoszą w pierwszym rzędzie i w większej jeszcze mierze nie tyle właściciele zdrojowisk lub gminy zdrojowe, ile powołane jako organa ich myśli i inicjatywy: Komisje zdrojowe i klimatyczne.

Do nich też teraz zwracamy się z żądaniem, aby jeszcze przed zamknięciem sezonów postawiły na swych posiedzeniach sprawę zapoczątkowania funduszy wodociągowo-kanalizacyjnych dla każdego zdrojowiska i uzdrowiska drogą uchwalenia środków i sposobów, objętych ramami ich kompetencji prawnej, a mianowicie:

Każda komisja zdrojowa czy klimatyczna, uznając zapoczątkowanie i postępowy coroczny wzrost funduszu wodociągowo-kanalizacyjnego za postulat bezpośredni, nieodzowny dla higieny, czystości, bezpieczeństwa ogniowego i kulturyzacji danej miejscowości, postanawia stałe coroczne na ten cel wpływy i pobory a mianowicie:

1) *Po jednej koronie od taksy zdrojowej, przypadającej na każdego kuracjusza w każdym sezonie, a to tak od tych, którzy pełną taksę opłacają jak od tych, którzy zwolnieni zostają od jej opłaty czy to w połowie, czy w całości, jak wreszcie od tych, którzy przejazdem choćby tylko dzień jeden zagościli w danym zdrojowisku czy uzdrowisku;*

2) *po jednej koronie od każdego pokoju wynajętego przez właściciela willi pensjonatu czy hotelu;*

3) *ryczałtową opłatę od każdej restauracji, kawiarni, czy mleczarni, a tak samo od wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych;*

4) *1% od wszystkich sprzedanych biletów kąpielowych czy to mineralnych czy wodolecznicznych;*

5) *3—5% od biletów wstępu na wszystkie zabawy publiczne, a więc bale, koncerty, reuniony, przedstawienia teatralne, festyny i t. p., choćby urządzane na cele humanitarne czy narodowe;*

6) *połowę od wszystkich kar pieniężnych czy to przez urząd gminny, czy przez zarząd zdrojowiska wymierzonych;*

7) *dochody pełne, uzyskiwać się mające z przedsięwzięć publicznych, urządzanych 3 razy co roku, t. j. w każdym z 3 sezonów, na rzecz miejscowego funduszu wodociągowo-kanalizacyjnego przez komisję zdrojową wraz z Zarządem zdrojowiska czy uzdrowiska, którym to przedsięwzięciom (koncerty, festyny, bale, dni kwiatka etc.) zastrzec należy już z góry przed wszystkimi innymi najwłaściwszą porę i miejsce.*

1. Postanowienia te, zapewnione co do ich corocznej realizacji w sumach pewnej wysokości, stanowiąc mogą w najbliższej przyszłości nawet pożądaną rękojmię odpowiedzialnej pożyczki, zaciągniętej mającej na budowę wodociągów i kanalizacji w danej miejscowości, jak to uczyniono w Meranie, gdzie przed 20 laty dokonane takie inwestycje spłaca się z tego rodzaju ustalonych wpływów.

O ileby niektóre z tych uchwał wymagały sankcji Wydziału Krajowego ew. Sejmu, wygotuje każda komisja zdrojowa czy klimatyczna, bezzwłocznie, jeszcze na przedstojącej sesji sejmowej, odnośne podanie i przeszele je do 1 października na ręce Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, którego Zarząd wniesie je przez specjalną deputację na ręce posła i prezesa Związku J. W. Pana Jana hr. Potockiego do Sejmu.

Wskazaną jest równobrzmiąca uchwała wszystkich Komisji zdrojowych i klimatycznych, ku czemu Zarząd Związku przyszele każdej z nich gotowy, opracowany szemat, mieszczący również osobne żądanie a mianowicie, by można podnieść na przyszłość taksy zdrojowe o tyle, aby podwyżka ta obejmowała już i tę jedną koronę, przeznaczoną na fundusz wodociągowo-kanalizacyjny.

Mamy niezłomne przekonanie, iż takie współrzędne wystąpienie zbiorowe wszystkich Komisji zdrojowych i klimatycznych w celu czynnego zapoczątkowania dla każdego zdrojowiska czy uzdrowiska własnego funduszu wodociągowo-kanalizacyjnego wywrze jak najlepsze wrażenie, pozyska poparcie całego społeczeństwa polskiego i jego wyrazu prasy, a tem samem znajdzie godne siebie przyjęcie i poparcie w Wydziale Krajowym i w Sejmie, tembardziej przyczyniając się do wprowadzenia na porządek jego obrad kilku jeszcze pierwszorzędnych dla naszego zdrojownictwa postulatów, zawartych w wniesionych już przez Zarząd zdrojowisk dawniejszych memoriałach. Wśród nich niebrak dotyczącego utworzenia krajowego funduszu asanacyjnego dla zdrojowisk i uzdrowisk.

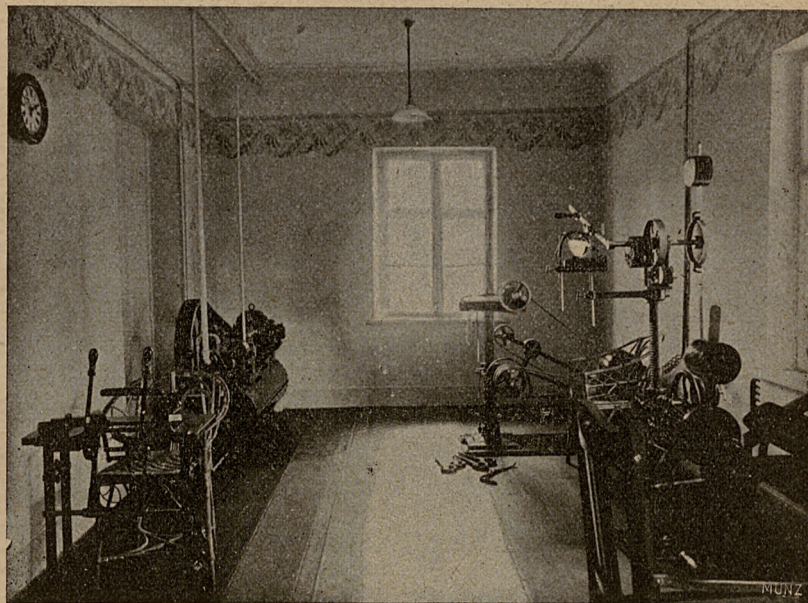
Zbiorowy ten głos całego zdrojownictwa krajowego może liczyć na powodzenie tem większe w chwili, gdy rok obecny zaznaczył się świeżą klęską niedoborów i strat, dosięgających 6-ciu milionów koron, zaś ich wyrównanie i powodzenie lat przyszłych, zależne jest bezpośrednio jedynie od przeprowadzenia tak niezbędnych inwestycji zdrowotnych, kulturalnych i bezpieczeństwa ogniowego jak wodociągi i kanalizacja. Posiadaniem ich bowiem dystansują nas na niekorzyść krajowych tak dotkliwie bady zagraniczne, liczące w rosnącym z każdym rokiem stosunku krocie tysięcy kuracjuszków polskich a zubożające nas tem samem rokrocznie o dziesiątki milionów grosza polskiego.

Jak zaś poprowadzić współrzedną akcję u rządu i kraju, pouczy artykuł następnny.

Na razie niech te jednomyślne postanowienia i uchwały, powzięte przez Komisje zdrojowe i klimatyczne w sprawie zapoczątkowania funduszu na wodociągi i kanalizację będą wyrazem przysławia:

„Lepiej późno, jak nigdy“.

Dr. Juliusz Bandrowski.



Lubień: Sala przyrządów Zanderowskich.

Dr. Stanisław LEWICKI

b. asystent kliniki chorób kobiecych

ordynuje od 15 maja

W KRYNICY

WILLA POD TRABKA.

W SZCZAWNICY

ordynuje

przez lato jako lekarz zakładowy

Dr. Kalikst Włyński

(przez zimę w ARCO Tyrol południowy).

Dr. JAKÓB RUDÖRFER

były lekarz szpit. powsz. w Wiedniu

ordynuje w sezonie

W Truskawcu

SPRAWOZDANIE ADMINISTRACYJNE KRAJOWEGO ZWIĄZKU ZDROJOWISK : : : I UZDROWISK WE LWOWIE : : :

za czas od początku istnienia po koniec marca 1913 r.

(Dokończenie).

Reasumując w końcu całe niniejsze Sprawozdanie, które chociaż na pozór wydawać się może nieco zadługie, nie obejmuje nawet w małej części całokształtu działalności Związku na polu zdrojownictwa i turystyki krajowej, w ciągu dotychczasowego okresu jego istnienia, zapytać się należy, czy Związek w okresie tym kroczył po dobrej drodze, czy odpowiedział nadziejom w nim pokładanym, czy spełnił te obowiązki i zadania, które tak szczegółowo i wyczerpująco w 5 punktach zebrane są w paragrafie 2. naszego statutu.

Punkty te następujące:

Punkt a). „Obrona i popieranie wszelkich interesów sanitarnych, ekonomicznych i społecznych zdrojowisk i uzdrowisk krajowych“.

Jako odpowiedź na ten punkt przytoczyć należy starania Związku o stworzenie krajowego funduszu asanacyjnego, o zainicjowanie w kraju fabrykacji wyrobów pamiątkowych dla zdrojowisk i uzdrowisk, utworzenie Składnicy wód mineralnych i związkowego Zakładu kredytowego, uzyskanie koncesji na Bank zdrojowy i t. d.

Punkt b). „Dążenie do wprowadzenia w ustawodawstwie niezbędnych reform, któreby przyczyniły się do rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk“.

Odpowiedzią niech tutaj będą starania nasze o utworzenie w Wydziale krajowym: krajowej Rady zdrojowej, oraz kreowanie posady stałego referenta dla spraw zdrojowych i turystycznych — interwencja Związku w sprawie nowych statutów dla zdrojowisk, oraz w sprawie Komisji zdrojowych i klimatycznych, memorjały i opinie Zarządu w sprawie udzielenia pewnym miejscowościom w kraju statutów i upoważnień do pobierania taks zdrojowych i klimatycznych, uzyskanie dogodnych połączeń kolejowych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych dla szeregu zdrojowisk i uzdrowisk w kraju, uzyskanie dróg dojazdowych, posterunków żandarmerji i podwyższenia płac nauczycielstwa w zdrojowiskach, starania o zmianę kolejowych rozkładów jazdy, o osobne pociągi zdrojowe i połączenia samochodowe różnych miejscowości i t. p.

Punkt c). „Dążenie do uzyskania ulg podatkowych, subwencji, kredytów i t. p. dla zdrojowisk i uzdrowisk, tudzież dla zakładów leczniczych, sanatoriów, domów mieszkalnych i innych przedsiębiorstw w zdrojowiskach i uzdrowiskach położonych, a przeznaczonych dla kuracjuszków“.

Za odpowiedź na ten punkt niechaj służy starania nasze o zwolnienie powyższych obiektów od podatków państwowych przez szereg lat, na wypadek przebudowy na domy ogniotrwałe — starania, podejmowane przez Związek w licznych przypadkach o ulgi podatkowe — starania o wyrobienie pożyczek w różnych instytucjach finansowych — ulgi asekuracyjne, uzyskane od Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie przy ubezpieczeniu domów drewnianych w zdrojowiskach i uzdrowiskach i t. p.

Tylko w jednym kierunku nie działaliśmy niczego, bo podobnie jak dla Związku samego, nie zdołaliśmy i dla żadnego ze zdrojowisk lub przedsiębiorstw zdrojowych, wykołatać ani u kraju, ani w państwie do tej pory żadnej subwencji.

Punkt d). „Pielęgnowanie poczucia solidarności i łączności w sprawach Związku“.

Odpowiedź na ten punkt stanowi nasze Sprawozdanie i wszystkie artykuły, dostępne każdemu, które drukował i drukuje nasz organ, oraz cała nasza dotychczasowa działalność, je-

dnająca zwolna, lecz stale Związkowi zwolenników, nie w samej Galicji tylko, budząca do naszej instytucji coraz większą ufność w społeczeństwie, za czem iść muszą, zarówno łączność, jak i solidarność wśród jego członków, we wszelkich sprawach Związku. Z uznaniem też podnieść należy, że świadomość korzyści, płynących z kooperatywy, wśród naszych członków stale rośnie, czego następstwem jest czemraz większa spoistość i coraz większa siła naszego Związku.

Punkt e). „Popieranie wszelkiej pracy do powyższych celów zmierzającej, a w szczególności przez odczyty, wiece, wnioski, rezolucje i petycje, dalej przez utrzymywanie kancelarii doradczej, prowadzonej przez ustawowo uprawnione osoby, w celu udzielania porady prawnej członkom Związku, przez porozumiewanie się z pokrewnymi Stowarzyszeniami w kraju i za granicą, zastępstwo wspólnych interesów ekonomicznych i społecznych członków Związku wobec władz w kraju i w państwie, oraz przez wydawanie własnego czasopisma“.

Na ten długi punkt naszego statutu odpowiemy również całą litanią dokonanych i osiągniętych już przez Związek rezultatów: a więc okrezną wystawą zdrojową — objazdami miast w kraju z popularnymi wykładami o zdrojownictwie, ilustrowanymi świetlnymi obrazami zdrojowisk, uzdrowisk i gór naszych — wyjazdami propagacyjnymi do Warszawy, Kijowa i Wilna — powołaniem do życia i działalności, stworzonych w łonie Związku, czterech fachowych Sekcji — zapoczątkowaną podobną organizacją Sekcji piątej — urządzeniem II-go Zjazdu przemysłowo-balneologicznego i dydaktycznej wycieczki do Luha-czowic — urządzeniem wieców po zdrojowiskach, oraz uchwalaniem na nich wniosków i rezolucji — redagowaniem i wysyłaniem niezliczonego szeregu memoriałów i petycji do władz w kraju i państwie — utrzymywaniem stałego Biura informacyjnego i czytelnicy — udzielaniem członkom Związku, a również i nie-członkom bezpłatnych porad we wszelkich (podatkowych, prawnych, ekonomicznych, sanitarnych, technicznych, i t. p.) sprawach — utrzymywaniem ścisłych stosunków z pokrewnymi Towarzystwami w kraju i poza nim — stałą obroną interesów członków Związku wobec władz państwowych i autonomicznych — punktualnem wydawaniem własnego organu „Nasze Zdroje“, czasopisma o wysokim poziomie społecznym i naukowym, tudzież o wysokiej wartości ekonomicznej i narodowej.

Tym całym szeregiem odpowiedzi na postawione statutowe pytania kończymy sprawozdanie nasze, prosząc o bezstronną krytykę — przy ocenianiu dotychczasowej działalności krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk — zarówno naszych członków, jak i wysokie władze krajowe i państwowe, zarówno kraj nasz, jak i społeczeństwo.

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

WODOCIĄGI I KANALIZACJA W CIECHOCINKU wchodzi wreszcie w okres urzeczywistnienia. Fakt godny zatem inskrypcji, nie grubemi, ale złotemi literami, ile że pierwsze to z polskich zdrojowisk, które ubiega wszystkie inne w rozwiązaniu tej sprawy.

Na zasługę Komitetu zarządzającego Ciechocinkiem i jego dyrektora, p. Raczyńskiego zaznaczyć tu muszę dla przykładu i poczenia zdrojowisk galicyjskich, iż podobnie jak o wodociągach (przed dwudziestu kilku laty zaopatrzone Ciechocinek w dobrą, zdrową wodę źródlaną za pomocą ujęcia źródeł w sąsiednim Kuczku i przeprowadzenia jej wodociągiem na dłuższej przestrzeni aż na miejsce) pomyślano tu już przed 30 blisko laty i o budowie kanalizacji, wprowadziwszy już wówczas obowiązkową od każdego kuracjusza stałą opłatę po 50 kop. na fundusz kanalizacyjny.

FRANZENSBAD

Dr. Stanisław Przybylski

b. Asyst. klin. chr. i położn.-ginekol. Uniw. Jag. w Krakowie

ordynuje jak lat ubiegłych

„Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

B. asyst. Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jag. w Krakowie

Dr. KAZIMIERZ FLIS

ordynuje w bieżącym sezonie

W PISZCZANACH (Pöstyen)

.: (WĘGRY). .:

Dr. EMIL MÜNZ

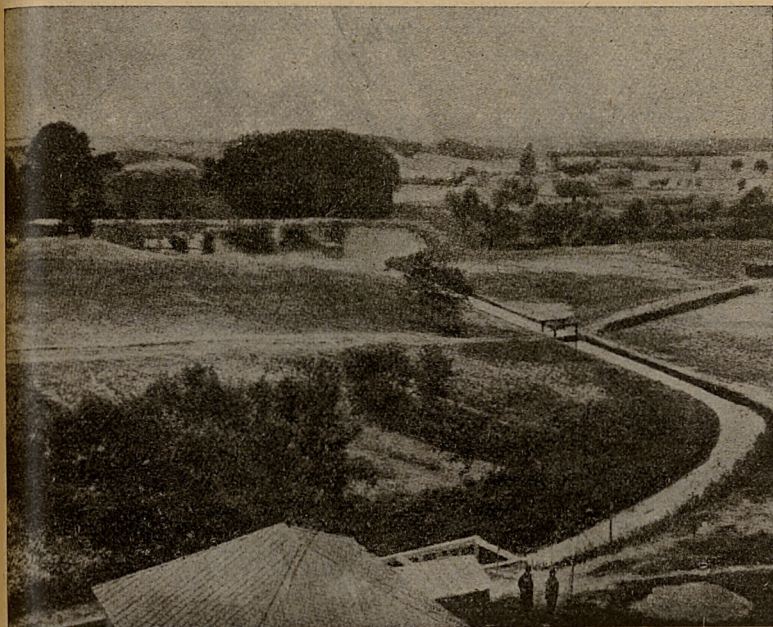
b. wieloletni sekundarjusz Szpitala św.

Kazarza w Krakowie ordynuje

W TRENCSEN-TEPLITZ

Z opłat tych z biegiem lat, gdy frekwencja Ciechocinka postępowo wzrastając dochodziła do 6, 7 i 8000 osób, zbierała się już przed jakimiś 12 laty wcale pokaźna suma kilkudziesięciu tysięcy rubli.

Niestety — z czego niechże sobie już wzoru nie biorą zdrojowiska galicyjskie — suma ta nagle zniknęła. Sprzeniewierzył ją bowiem w całości jeden z niesumiennych funkcjonariuszów Zarządu, rosjanin, — któremu udało się z tą sumą uciec do Ameryki. — Nie zniechęcono się jednak tym ciężkim zawodem i ponownie zaczęto zbierać w ten sam sposób, obostrzywszy tylko kontrolę. I znowu zbierano w lat jakie 10, gdy już frekwencja Ciechocinka liczyła po 10 i 11.000 kuracjuszków, ponownie sumę poważną, której użyto, skoro otworzyły się widoki na zaciągnięcie większej pożyczki inwestycyjnej, na pomiary i studja przedwstępne i na spo-



Źródła i wodociąg w Kuczku pod Ciechocinkiem.

ządzenie planów i kosztorysów. I oto w tych dniach otrzymał już Zarząd zakładu kąpielowo-zdrojowego od zarządu fabryk w Kołomyjach plany i kosztorysy na wykonanie kanalizacji i wodociągów, dostępne każdemu do obejrzenia i zaznajomienia się z tak ważnym czynnikiem kulturalnym w rozwoju Ciechocinka. Kosztorys przedstawia kilka warjantów, z których jeden, jako najwięcej odpowiadający teraźniejszym potrzebom Ciechocinka, omawiający budowę wodociągu, kanalizację i drenowanie, podał w cyfrach szczegółowych »Dziennik Kujawski«.

Według tego projektu, wodociąg, dający 3 miliony litrów na dobę, kosztować będzie 390.775 rb., a kanalizacja wraz z drenowaniem, w celu osuszania miejscowości, stacją przepompowań i filtrami, kosztować ma 456.995 rubli 75 kop.

Przy bliższym poznanym się z kosztorysem, imponująca ogólna suma 847.770 rb. 75 kop., może być obniżona o jakie 30%, gdyż jednostkowe ceny są dosyć wygórowane.

Strona finansowa przedstawia się w ten sposób, że zakład, posiadający około 120 tys. rocznego czystego dochodu, może udzielić na spłatę robót do 100 tys. rocznie, co powinno zachęcić do stawienia się do konkursu liczne biura techniczne.

Konkurs ogłoszony będzie wkrótce po dokładnym zaznajomieniu się z projektem przez Komitet ciechociński i umyślnie zaproszoną komisję specjalistów, jak to było przed zamówieniem samego projektu. Projekt opracowany jest sumiennie i godzien jest umówionych 8 tys. rubli, gdyż sama niwelacja i badania wydajności źródeł pochłonęły wiele pracy inżynierem szwedem, którym

fabryki kołomieńskie te roboty powierzyły. W sali konferencyjnej zarządu na miejscu można przeglądać w każdej porze dnia kosztorysy, księgę objaśniającą i 14 arkuszy drobiazgowych i dokładnych planów.

Przypuszczalnie zatem już za dwa lata stanie Ciechocinek — liczący już dziś do 14.000 frekwencji — śmiało i zaszczytnie do konkurencji z zagranicznymi badami, jako przykład i wzór dla innych zdrojowisk a specjalnie dla galicyjskich, tyle przecież z łaski przyrody od niego bogatszych i w przepiękne górskie okolice i w nieporównanie lepsze warunki klimatyczne a wreszcie — co najważniejsza — znacznie bogatsze ilościowo i jakościowo w źródła nie tylko solanki samej, ale i tyle innych różnorodnych, skupionych nieraz w jednym i tem samym zdrojowisku jak n. p. w Truskawcu, gdzie jest i solanka i wody siarczane i Naftusia!

Odstąpcie Królestwu wasze bogate zdrojowiska, a ręczę, nie poznalibyście ich do lat kilku. Dość porównać fakt, iż taki Ciechocinek, rozporządzający co najwyżej 7% solanką, lub takie Druskieniki ledwo 4% swą solanką, potrafiły rozwinąć się potężnie i doprowadzić do 14 i 16-tysięcznej frekwencji — gdy w Galicji mnóstwo źródeł solankowych 18 i 25% -wych albo zupełnie nie wyżytkano, albo zgoła niedołącznie, pozwalając 4 i 7% -wym od przeszło stu lat spływać bezużytecznie do potoków!

Daj Boże, aby ten przykład Ciechocinka i Druskienik pobudził i galicyjskie zdrojowiska do czynu w duchu postępu i kultury.

Ciechocinkowi przybędzie jeszcze jedna pokaźna budowa kolonji leczniczej dla dzieci im. St. Markiewicza, zatwierdzona już przez Zarząd warsz. Twa kolonji letnisk. Budowa, oddana firmie techn. Rogójski, Horn i Rupiewicz za sumę 44500 rs, będzie niezwłocznie rozpoczęta, tak, że przed zimą stanie pod dachem, zaś już 15 czerwca r. 1914 oddaną będzie do użytku ubogiej diatwy warszawskiej dla umieszczenia w 4 sezonach po 120 dzieci t. j. łącznie 480 dzieci w każdym roku.

Jest to też ów zdumiewający objaw samopomocy społecznej w Królestwie, gdzie Two Kolonii letnich mogło w pierwszej tylko partji wiosennej wysłać w r. b. 3000 dzieci na kolonje a po 30 latach istnienia zdobyło się na kupno własnego domu (Wilcza 52) przeobrażonego odpowiednio do wzrastających agend, o których świadczy najlepiej liczba 80.000 dzieci zgłoszonych w tym roku na kolonie letnie.

T. Rembowski.

IWONICZ. Kończymy sezon drugi z niemałym żalem, bowiem po długotrwałych słotach zajaśniała nareszcie promienna pogoda, zachęcająca od dni dziesięciu do wykorzystania wszystkich powabów tutejszej przyrody, które tak długo nie były wskutek słot dostępne. Zdaje się, będą szczęśliwsi goście trzeciego sezonu, którym otwierają się prócz pogody, zachęty duże w przysługujących im wtedy zniżkach. Chociaż Iwonicz nie mógł się skarżyć na znaczniejszy ubytek frekwencji i w sezonie drugim, tak że można powiedzieć, iż zwycięsko wyszedł z tegorocznej, ogólnie gorszej sytuacji, wykazując nie wiele mniejszą liczbę gości niż r. z. Dowód to najlepszy ustalonej wziętości jego wód leczniczych tak samo skutecznych w zółzach, jak w chorobach kobiecych i nerwowych nie mówiąc już o artretyzmie i innych tego rodzaju plagach ludzkości. Zaufaniem tem darzy Iwonicz zarówno publiczność z Galicji jak z pod zaborów a szczególnie z Królestwa i Ziemi zabranych a także i z Litwy.

W ślad za tem rosnącym zaufaniem pacjentów i przysyłających ich tu lekarzy rozszerza Iwonicz postępowo swoje urządzenia lecznicze, czyniąc zadość wskazaniom chorobowym. Dość tu wymienić zakład ortopedyczny Doc. Dra Gabryszewskiego a dalej świeżo w tym roku zapoczątkowane przez prof. Dra Raczyńskiego a przez zapobiegliwy zarząd urządzone kąpiele słoneczne i powietrzne, jak wiadomo tak pomocnicze przy leczeniu chorób skrofulicznych.

Wielkie też nadzieje wiążą się z udziałem w tutejszej komisji zdrojowej kraj. inspektora sanitarnego, Dra Müllera, znanego za-

DR. S REICH

Z PRZEMYSŁA

ordynuje w sezonie letnim
jako lekarz zakładowy

W WYSOWIE

Dr. Teofil Stachewicz

b. asystent Dra Brehmera w Goer-
:: bersdorfie, ordynuje w sezonie ::

w Szczawnicy

dom pod „Bogarodzącą“ (Inhalatorjum)

B. asyst. Uniw. I sekundar. I. kl. szpłt. powsz. lwowski.

Dr. Tadeusz Praschil

ordynuje od lat 15-tu

W TRUSKAWCU

Willa Plechówka. — Telefon Nr. 2.

szczytnie z ostatnich dzieł reformy w zakresie naszego szpitalnictwa.

Z uznaniem wspomnieć należy o »Zofiówce«, starannie prowadzonym pensjonacie p. Studenckiej, cieszącym się wielkim względem i zaufaniem.

Przybyła też godnem uznania staraniem zapobiegliwego dyrektora Zarządu, p. Mazurkiewicza, nowa, obszerna willa o 70 pięknych, wygodnych pokojach, pod godłem »Biały Orzeł«, tak że i pod względem mieszkaniowym nie czuje się braku. A że nie brakło w czasie słotnej kanikuly ożywienia towarzyskiego, dość przytoczyć tu cały ich szereg, jak: wieczór dla uczczenia 50-lecia rocznicy styczniowej, odczyt Dr. Lipińskiej »O sugestji w wychowaniu dziecięcym«, »Dzień kwiatowy« na Two walki z gruźlicą pod protektoratem jego zasłużonego prezesa, prof. Dra Wiczowskiego, koncerty prof. Auberera i śpiewaczki Ireny Zbierzchowskiej (Ina Zadora) dalej tombola i bal na cel dobroczynny z udziałem obywatelstwa z okolicy.

Niezawodnie że w Iwoniczu, jak we wszystkich naszych zdrojowiskach i nie jedno jeszczeby się przydało i nie jedno poprawićby można począwszy od komunikacji kolejowej, a może od wodociągów i kanalizacji, których brak dotychczasowy dziwi nie pomalą kuracjuszków z zaborów jak i z zachodu przybyłych, gdyż nie brak ich z Berlina, z Wiednia a nawet z za oceanu. Takim trudno w ogóle wytłumaczyć, jak to być może, aby zdrojowiska, a więc lecznice o publicznym charakterze, ustawowo nie były obowiązane do tych kardynalnych urządzeń zdrowotnych, stanowiących z reguły punkt wyjścia tak dla przebudowy domów drewnianych na murywane, jak dla ubezpieczenia przed chorobami zakaźnymi, jak wreszcie dla bezpieczeństwa ogniowego. Takim tłumaczymy, że i te sprawy doczekają się swego rozwiązania, dzięki rzecznictwu Związku zdrojowisk, który jeszcze przed trzema laty wniósł na ręce Wydziału krajowego fachowo opracowany memoriał do Sejmu z wnioskiem na utworzenie krajowego funduszu dla inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych dla wszystkich zdrojowisk i większych uzdrowisk jak Zakopane i Jaremcze. Że zaś memoriał nie wszedł dotąd na porządek dzienny obrad sejmowych — nie wina to Iwonicza t. j. jego właścicieli i Zarządu, nie wina Związku zdrojowisk ale stosunków politycznych naszych, dzięki którym mnóstwo podobnych spraw gospodarczych kraju leży niestety od lat szeregu odłogiem.

S. K.

WISŁA (Śląsk austr.) Dziwnie sympatyczny i niezwykle ożywiony był sezon tegoroczny w tej cichej, pięknej miejscowości śląskiej, cieszącej się przedewszystkiem względami Warszawy i Królestwa. W towarzyskim współżyciu na pierwszy plan wybija się staranie utrzymania w Wiśle charakteru polskiego w obronie przed czyhającą na ten szmat ziemi polskiej germanizacją. Służy ku temu tak akcja na miejscu, jak wycieczki w Beskidy czy to doliny Dziechcinki, czy na Jawornik czy do źródeł Wisły, gdzie wszędzie po drodze jest sposobność zetknięcia się z sympatycznym ludem polskim i oddziaływania na niego. To też stanowi wielki urok tych wycieczek krajo- i ludoznawczych obok samej pięknej przyrody Beskidów o łagodnych, zalesionych przystępnych stokach bez zawrotnych, niebezpiecznych, nagich szczytów z ich koziemi ścieżkami.

W samej Wiśle stał się ogniskiem życia i towarzyskiego skupienia »Hotel Piast« z zakładem wodoleczniczym, jak wiadomo nabyty z rąk poprzedniego właściciela p. Hoffa, przez Spółkę wiślańską, złożoną z osób miejscowych, z Krakowa i Warszawy.

Odnowiony, rozszerzony i uporządkowany ten zakład posiada obszerną piękną salę parterową, połączoną ze scenką dla przedstawień amatorskich, odczytów i zebrań.

Tu też skupia się cała inteligencja, popierająca usilnie działalność tutejszego »Koła Macierzy«, która oprócz pracy oświatowej troszczy się także zadaniami kulturalnymi.

I tak utworzono świeżo orkiestrę swojską, złożoną z młodzieży wiejskiej wiślańskiej, w czem również wielce ofiarną pomocą zapisali się goście. Doskonale też udał się niedawno »Dzień Macierzy«, gromadząc na polance całą kolonię letnią, wiele miejscowych i z okolicy. Bawiono się ochoczo a wśród ludowych tańców nie brakło charakterystycznego »trojnika« i »groźnika«, połączonych z baletową mimiką. Wkrótce potem mieliśmy odczyt delegata Macierzy

o sprawach naszych z uwzględnieniem naszych sąsiadów najbliższych. W porze słotnej oddaje wielkie usługi biblioteczka Koła Macierzy, licząca dzięki ciągłej o niej pamięci Dra Ochorowicza, już przeszło 600 tomów, z których korzysta tak samo i ludność miejscowa.

Byłoby do życzenia, aby i Galicja więcej pamiętała o Wiśle, która jako pozbawiona zgiełku i hałaśliwości nadaje się wybornie dla rekonwalescentów i ludzi pracy, szukających odpoczynku i spokoju na łonie przepięknej przyrody.

USTRON (Śląsk austr.) nie wiele liczył gości z Galicji w tym sezonie, który nam tu, acz wśród przeważnej niepogody, zeszedł miło i zdrowo. Do wszystkiego bowiem można się przyzwyczaić, a tak samo umieć wyzyskać każdą chwilę względnej pogody. Ile było gości dokładnie niewiem, to pewna, iż mniej o $\frac{1}{3}$ niż r. z. W wykazy frekwencji trudno wglądać wobec ducha niemieckiego, jakim zawojowany jest tutejszy naczelnik gminy, który rachunki taksy klimatycznej prowadzić pozwala wyłącznie w języku niemieckim. Słusznie zapytuje »Gwiazdka Cieszyńska«, czy letnicy i kuracjusze w Ustroniu muszą koniecznie władać językiem niemieckim? Tu w prastarej dzielnicy polskiej ma być językiem urzędowym tylko niemieczyna?! Szanujmy się sami, by Niemcy nas nie deptali! Nie bądźmy narzędziem germanizacji w ręku Niemców, nie kopmy coraz głębszego grobu dla narodu naszego tu na Śląsku, jeżeli już nie mamy odwagi pracować nad jego zmartwychwstaniem.

Kurs dla gospodyń wiejskich urządzono tu w Czytelni katolickiej za staraniem Grupy Polskiego Związku niewiast kat. i duchowieństwa katolickiego; w kursie tym bierze udział 27 dziewcząt, ucząc się nie tylko gotować i gospodarować dobrze. Wyniosą one stąd również wielkie poczucie obowiązku katolickiej matki Polki i gospodyni, i w przyszłości obowiązek ten pięknie spełnić potrafią. Dla Polaka z innej dzielnicy Polski sprawia to ogromną radość, gdy słyszy, jak kursistki podczas rekreacji śpiewają pieśni polskie; dowód to, że tu w sercach kobiecych Polska żyje, choć ją Prusacy i renegaci wyniszczą chcą.

KAZIMIERZ nad Wisłą, acz nie ma dotąd sankcji naszych balneologów na stację klimatyczną, posiada jednak sporo warunków na to stanowisko. Potrzebaby tylko, ażeby to, co dała natura, należycie i umiejętnie wyzyskano ręką ludzką; należałoby dołożyć więcej starań i zabiegów w kierunku utrzymania tej miejscowości na takiej stopie, na jaką wznosi ją ożywiony ruch letniczy i turystyczny. Ściąga tu bowiem liczny zastęp gości nietylko z Warszawy i z różnych miejscowości Królestwa, ale także ze stron odleglejszych. Zdarza się, że niejeden z tych gości przygodnych, zachęcony urokami Kazimierza, zakupuje tu pewien teren, buduje willę i osiada tu na lato a nawet na stałe.

Stwarza to bardzo pomyślne konjunktury dla mieszczan tutejszych. Zyskują oni nietylko przez wynajem mieszkań i utrzymanie letników, ale odnoszą też poważne korzyści z podwyż-



Kazimierz nad Wisłą: Widok ogólny.

MOTYLE, OWADY, MEDALE MONETY
MARKI POCZTOWE UŻYWANE
wszystkich państw

najtaniej
dostarcza
-- firma --

EUGENIUSZ A. SZCZERBAN

Lwów ul. Ruska 18

najstarszy koncepcjonowany handel marek we Lwowie

Meble mosiężne
Meble żelazne
Meble ogrodowe

Wyrób własny!

Wykończenie staranne, ceny fabryczne
Poleca pierwszy galic. zakład wyrobów mebli metalowych
JAN WOZACZYŃSKI
LWÓW, pl. Bernardyński l. 15.

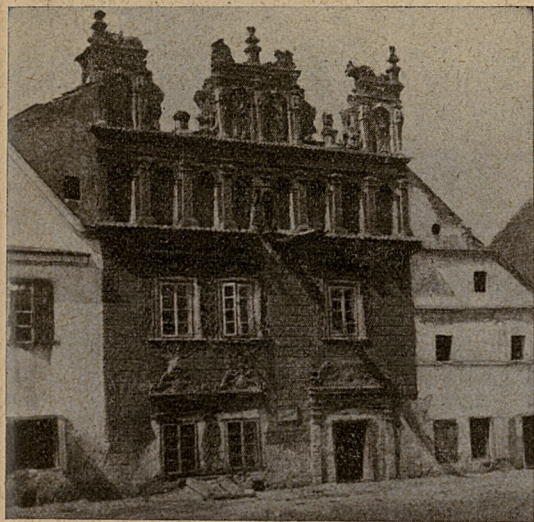
Wyrób własny!

Meble luksusowe
Meble dla lekarzy
Meble dla Zakładów kąpielowych

Kompletne urządzenia pokoi, cukierń, zakładów leczniczych, sal ordynacyjnych według własnych lub nadesłanych rysunków.

szonej renty gruntowej, skutkiem wzmożonego popytu na ziemię i place. Duże zasługi kulturalne położył tu Dr. Chojko.

Z jego ustąpieniem w r. 1907 mieszczenie, chciwi łatwych zarobków, przemysłują tylko, jakby coś z letnika zedrzeć, ale nie nad tem, w jaki sposób można go sobie zjednać. Zdarzało się, iż przybywających letników, w braku mieszkań, mieszczono »tymczasowo« w stodole



Kazimierz nad Wisłą: Dom przy ul. Senatorskiej.

i niejeden przebył tak całe lato, nie doczekawszy się obiecywanego pokoju. Gmina też nie podejmuje żadnych zabiegów o podniesienie stanu miasteczka.

Jest ono zażydzone, tonie w ciemnościach, brudzie i błocie. Taka siełanka możliwa jest tylko do pewnego kresu, po za którym leży zniechęcenie i odwrót. Zdaje się, że ów kres dla Kazimierza już nadszedł i jeżeli mieszczenie

tutejsi nie zabiorą się do energicznej gospodarki nakładowej, to mogą urocze to letniko zgubić, na czem sami oczywiście najwięcej tracą.

Pewne usiłowania nad podnoszeniem kulturalnym Kazimierza na szczęście już zapoczątkowano, jak o tem doniosła już »Gazeta Warszawska«.

Przed rokiem powstało tu Two kredytowe wyłącznie chrześcijańskie, które w krótkim okresie swego istnienia zdobyło sobie już 400 członków, a obroty jego dosięgły 200.000 rb.

Ten pomyślny rozwój instytucji zachęcił zarząd do pomyslenia o własnej siedzibie i do zawarcia transakcji bardzo korzystnej, połączonej z niemałą zasługą społeczną. Mianowicie Two nabyło na własność piękny zabytek z 16-go wieku, dom w rynku, zwany pod św. Krzysztofem, niegdyś siedzibę patrycjuszowskiej rodziny mieszczańskiej Przybyłów, której protoplasta, Mikołaj, był fundatorem obu kościołów w Kazimierzu, gdzie też mieszczą się jego pomniki. Dom ten w stylu odrodzenia polskiego, acz zeszpecony różnymi przeróbkami, zachował się znakomicie i ma być doprowadzony do stanu pierwotnego. Obecnie piękne podcienia domu są zamurowane. Po przeróbce w podcieniach umieszczone będą stragany, w domu zaś pomieszczą się: kasa Twa kredytowego, lokal Kółka rolniczego, sklep kooperatywy spożywczej »Zgoda« i sklep współdzielczy bławatny. Kierownictwo robót przy odnawianiu kamienicy Przybyłów objęła delegacja Tow. opieki nad zabytkami z bud. Witkiewiczem na czele.

Istniejący tu przy ul. Senatorskiej najdawniejszy bodaj zabytek budowlany, dom t. zw. biskupi, ma przejść obecnie z rąk rodziny Ulanowskich na własność Twa opieki nad zabytkami przeszłości. Nabycie tego zabytku ułatwia ofiarność kilku osób, które na ten cel ofiarowały większe sumy jak: hr. Rostworowski z Milejowa w Lubelskiem 1.000 rb. p. Wessłowa z Żyrzyna pod Puławami 1.000 rb. i p. Ryłski, właściciel terenów naftowych w obwodzie Bakińskim 5.000 rb. Dom biskupi ma być odrestaurowany z całym pietyzmem.

Z olbrzymiej rozmiarami sieni ma być utworzona sala zebrań towarzyskich, w innych ubikacjach pomieścić się ma biblioteka i czytelnia dla letników i Muzeum Kazimierzowskie. Okazów temu Muzeum nie powinny zabraknąć, w okolicach bowiem Kazimierza, mianowicie na górze zwanej Kosmalanka, krańcowej pasma Kazimierzowskiego, natrafiono na cmentarzysko przedhistoryczne, na którym znajdowane są obficie różne zabytki, nieraz stanowiące poprostu unikaty.

Prowadził tu już szczęśliwe poszukiwania znany archeolog, Erazm Majewski, wiele pięknych okazów (między innymi t. zw. »groby kloszowe«) wyłowił proboszcz sąsiedniej parafii wilkowskiej, ks. Chotyński, który podobno nosi się z zamiarem przekazania swych zbiorów przyszłemu Muzeum.

Zabiegi powyższe nad utrzymaniem zabytków przeszłości wywołały ruch na całej linii. Pomyślano zarazem o opiece nad ruinami zamku Kazimierzowskiego. Prawo własności do nich rości rząd z tej racji, że mieszczą się one na gruntach dawnego starostwa. Rozwinięto przeto zabiegi za pośrednictwem petersburskiej komisji archeologicznej o prawo opieki nad temi ruinami, przytem warszawskie Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, z inicjatywy miejscowego lekarza, dra Jana Pawłowskiego, zawiązało komisję specjalną, której zleciło czuwanie nad zabytkami Kazimierzowskimi. Do komisji tej weszli pp.: Witkiewicz, Skórewicz, Kalinowski, hr. Rostworowski i dr. Pawłowski. Ażeby tym zabiegom nad utrzymaniem piękności starożytnego Kazimierza zapewnić szersze poparcie ze strony przybywających tu na letniko gości, a także ze strony więcej uświadomionych obywateli Kazimierza, pomyślano o zawiązaniu



Kazimierz nad Wisłą: Ratusz i dom pod św. Krzysztofem.

»Towarzystwa przyjaciół Kazimierza«, którego ustawa wzorowana jest na statucie podobnego stowarzyszenia w Nałęczowie.

Z danych powyższych widać, że na terenie zaniedbanego dołąd i opuszczonego Kazimierza zapoczątkowano pracę bardzo poważną, która szybko wydać może owoce pożądane, o ile znajdzie odpowiednie poparcie ogółu.

W PUSZCZYKOWIE letnisku pod Poznaniem, przygotowała młodzież kupiecka na dzień 31 bm. uroczyste pożegnanie sezonu letniego urządzeniem staropolskiego »Pokłosa«. Na program za-

PIĘGI

Do usuwania piegów zalecają rozmaite środki, które tylko pełnienie piegów powodują, jednak ich nie usuwają. — Jedyne kram „BENIGNA“ usuwa zupełnie piegi, przyszcze, liszaje i wszelkie wyrzuty skórne. — Sposób użycia: Twarz smaruje się kremem „BENIGNA“ na noc, a rano zmywa się ją mydłem „Iris“ cena 1 K, albo mydłem „Benigna“ 0'70. Po krótkim czasie piegi zupełnie znikają, cera staje się białą i gładką. Cena słoika 1 K. Jedyne składowisko wysyłkowy

Apteka Z. Ruckera
we Lwowie — ulica Skarbkowska.

**JULIAN TREPCZYŃSKI**

dostawca do ck. kliniki dziec. Uniw. Lwow. szpital kraj., lecznic etc.

— we Lwowie — ulica Dominikańska I. 9. —

Poleca swoje wyroby chirurgiczne i medyczne, aparaty ortopedyczne, oraz sznurówki dla prostowania wszelkich skrzywień ciała, jakoteż pasy brzuszne i pępkowe, oraz wszelkiego rodzaju bandaże. — Wykonuje z najlepszych materiałów meble i sprzęty dla urzędzenia szpitali, klinik i lecznic, oraz uskutecznia wszelkie w zakres tego rodzaju wchodzące roboty metalowe i stalowe. — Przyjmuje również wszelkie roboty szlifierskie i niklowania po cenach nader umiarkowanych.



bawy złożyły się liczne gry towarzyskie dla pań i panów a dla dzieci rozmaite niespodzianki. Jak donosi »Przegląd Kupiecki« zabawę tę urządził wspólny komitet, złożony z Korporacji Kupców chrześcijańskich, Towarzystwa Młodzieży kupieckiej, Związku Kupców podróżujących, Zjednoczenia Młodzieży kupieckiej i Spółki letniska.

Trzeci sezon.

Po ciężkim zawodzie dwóch swoich poprzedników, stanowiącym w porównaniu z rokiem ubiegłym ubytek frekwencji około 15000 osób, zaś stratę około sześciu milionów koron — rozpoczynamy sezon trzeci pod wróżbą o tyle lepszą dzięki ustalającej się pogodzie i tym cennym w obecnej derucie finansowej przynętom, jakimi są w trzecim sezonie znacznie niższe ceny mieszkań i życia w zdrojowiskach i uzdrowiskach naszych.

Zwracamy na to uwagę publiczności i lekarzy, wysyłających swych chorych czy to do zdrojowisk i uzdrowisk czy to do sanatorjów naszych w nadziei i z życzeniem, aby ten trzeci sezon wynagrodził choć w części ubytki i straty zawiedzionych, darząc w zamian świetniejszymi a taniej osiągniętymi wynikami leczenia tych kuracjuszków, którzy z zaufaniem podążą do uroczych naszych zdrojowisk i uzdrowisk na piękny, pogodny sezon jesienny.

Nie wątpimy, że tak Zarządy zdrojowe jak i właściciele will, pensjonatów i hoteli zechcą w tej mierze iść na rękę nowo przybywającym kuracjuszkom i uprzystępnic im dalej idącymi opustami od cen normalnych możliwość liczego zjazdu i dłuższego pobytu, przy przestrzeganiu względów prawdziwej gościnności wobec wszystkich, bez różnicy narodowości czy wyznania.

Zarządom zaś zwracamy uwagę, by nie uszczuplały ani nakładu ani starań o urozmaicenie pobytu kuracjuszkom, a w ten sposób może sezon trzeci nie tylko wynagrodzić choć w części dotychczasowe straty materialne ale stworzyć moralną rękojmię i zadatek powodzenia na rok przyszły.

Wreszcie zwracamy się z gorącą prośbą do prasy polskiej: aby nie uważała kampanię zdrojową, jako już ukończoną, ale aby raczyła jeszcze i w sezonie trzecim darzyć nasze rodzime zdrojowiska i uzdrowiska swą cenną pamięcią i kontrolą, ile że właśnie ten okres sezonu trzeciego przedstawia najbardziej wskazaną porę do głębszego wglądnięcia w stan naszych zdrojowisk i uzdrowisk, ich gospodarę, a zatem do rzeczowej, ze wszech miar pożądanej krytyki, życzliwych rad i wskazań, do uzupełnienia potrzeb, usunięcia wadliwości i niedomagań.

Redakcja.

Wiadomości bieżące.

Kurs wykładów balneologii i balneoterapii w Karlsbadzie, zapowiedziany przez międzyin. Komitet dla kształcenia lekarzy w czasie od 28 września do 4 paźdz., rozpocznie wykład wstępny Prof. Dra Jakscha z Pragi na temat: »Balneologia w odniesieniu do nauki lekarskiej w całości«, poczem A C z ę ś ć o g ó l n a kursów obejmuje następujące wykłady:

I »O źródłach leczniczych« Prof. Dr. Kionka z Jeny; II »Hygiena zdrojowisk i uzdrowisk«, prof. Dr. Glax z Abacji; III »Radjum jako środek leczniczy«, a) wykład Prof. Dra Falty z Wiednia, b) demonstracje Dra Dautwitza z Jachymowa.

B. Część szczegółowa:

I. »Choroby narządu trawienia. 1. »Najnowsze sposoby badania«, Prof. Dr. Fleiner z Heidelbergu; 2. »Zaburzenia

chemizmu i ruchowości żołądka, tudzież przypadki gestryczne«, Prof. Dr. H. Strauss z Berlina. 3. »Zaburzenia czynności jelit z szczególnym uwzględnieniem chronicznego zaparcia i biegunki«, Prof. Dr. Schmidt z Halli. 4. »Wrzody żołądka i jelit«, tenże. 5. »Schorzenia wątroby i trzustki«, prof. Dr. Albu z Berlina.

II. Choroby przemiany materji: 1. »Cukrzyca«, prof. Dr. Lüthje z Kielu, 2. »Dna i odtłuszczenie« prof. Dr. Mohr z Halli.

III. Choroby ustroju nerwowego: prof. Dr. Goldscheider z Berlina.

IV. Choroby narządu oddechowego: prof. Dr. Hoffmann z Düsseldorfu.

V. Choroby narządu krążenia: prof. Dr. Grödel z Nauheimu.

VI. Choroby krwi: prof. Dr. Plehn z Berlina.

VII. Choroby kobiece: prof. Dr. Schauta z Wiednia.

VIII. Choroby pęcherza i nerek: prof. Dr. Katner z Berlina.

IX. Choroby skórne i przymiot: prof. Dr. Rhiel z Wiednia.

X. Następowe leczenie schorzeń chirurg. i obrażeń: prof. Dr. Schloffer z Pragi.

XI. Choroby wieku dziecięcego: prof. Dr. Fronz z Wiednia.

Nadto odbędą się pokazy wszystkich balneologicznych i balneoterapeutycznych urzędzeń i zakładów w Karlsbadzie.

W dniu rozpoczęcia kursu, tj. w niedzielę 28 września, odbędą się w sali Domu Zdrojowego wieczór powitalny dla kursistów, o których towarzyskie zbliżenie podejmie starania Komitet organizacyjny miejscowy z burmistrzem Drem Pfeiferem na czele.

Udział w kursie przysługuje każdemu lekarzowi z złożeniem wpisowego w kwocie 10 koron. Wszelkie pisma w sprawie kursów adresować należy: »Kuramt« in Karlsbad.

O uzdrowisku ludowym w Hołosku Wielkim zamieścił jego kierownik, Dr. Marcin Selzer, w »Tygodniku lekarskim« bardzo zajmujące sprawozdanie za rok czwarty, pouczające na wykazanych liczbowo wynikach leczenia doniosłość podobnych lecznic ludowych. Wykazuje to następujące zestawienie:

Stwierdzono przy opuszczeniu Zakładu:

Bardzo znaczną poprawę . . . 48 = 45·3 %

Poprawę 34 = 32·1 %

Stan niezmieniony 23 = 21·7 %

Pogorszenie 1 = 0·9 %

Zdolnych do pracy wychodzi 70 = 66 %

Mniej zdolnych do pracy . 27 = 25·5 %

Niezdolnych do pracy . . . 9 = 8·5 %

Zatem poprawa zdrowia u chorych w Hołosku nastąpiła w 77·4 % wynik zatem na ogół dobry.

Zakład ten przynosi też korzyść i słuchaczom medycyny, którym zasłużony prezes Twa walki z gruźlicą, prof. Dr. Wiczkowski, wyklada w półroczu letnim na miejscu o gruźlicy.

Na rzecz Twa »Walki z gruźlicą« złożono: Gmina m. Lwowa subwencja K 300.—, Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie K 50.—, Krzysztof Janowicz K 100.—, Gal. Towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych we Lwowie K 73.—, Zakład Sacre-cour K 50.—, Teatr Urania-Helios K 50.—, M. A. K 10.06, dr. Kalikst Włyński zebrał od gości kąpielowych w Szczawnicy K 308.—, dochód z przedstawienia teatralnego, urządzonego staraniem dr. Antoniego Gabryszewskiego w Iwoniczu, K 150.50 i dochód z reunionu, urządzonego staraniem dyr. Teodorowicza w Truskawcu K 297.—.

Pawilon galic. zdrojowisk i uzdrowisk na wystawie Kijowskiej. W ostatecznym swem uporządkowaniu, dokonaniem w połowie z. m. pod osobistym nadzorem i kierunkiem delegata Związku zdroj. i uzdr. Dra Łobaczewskiego, przedstawia się bardzo dobrze i budzi wielkie zainteresowanie zwiedzających.

Jedyna w kraju fabryka wyrobów trykotarsko-sportowych

**„PRZĄDKA“
LWÓW, STRYJSKA L. 20**

ma na składzie na wyjazd w góry: żakiety, serdaki, szale, swetry i t. p. Wyrób solidny. Ceny nader niskie. Artykuły te sprzedaje również: »Bazar lwowski« Pańska 9, Bazar przemysłu kraj. w Zakopanem, P. M. Nadziakiewicz Rymanów-Zdrój. Dla hurtownych P. T. Odbiorców znaczny opust. Większe zamówienia na zimę przyjmuje się już od 1-go lipca b. r.

Ajencja pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr, kamienic, will, parcel i t. d., przeprowadza wszelkie transakcje, dzierżawy, zamiany majątków we Lwowie i na prowincji. Poleca we Lwowie około 800 kamienic ----- w różnych częściach miasta -----

KONCESJONOWANA GALICYJSKA AJENCJA
— — sprzedaży realności i dóbr ziemskich — —
„METEOR“
JÓZEFA PICHOCKIEGO i SKI
LWÓW UL. WAŁOWA L. 27 PARTER TEL 1978

Ajencja lokuje P. T. zgłaszającym się bezpłatnie kapitały na hipotekach Lwowskich i dobrach ziemskich na 8 do 10 procent oraz przeprowadza różne transakcje uczciwie i bez wyzysku. — — —

W Nrze następnym poświęcimy więcej miejsca szczegółowemu opisowi Pawilonu Związku zdrojowisk przyczem podamy objaśniające ilustracje.

Przewodnik po Galicji i jej zdrojowiskach z ilustracjami w języku rosyjskim wyszedł w Kijowie w większym nakładzie, którego znaczna część umieszczona w Pawilonie Kraj. Związku zdroj. i uzdr. na Wystawie Kijowskiej cieszy się wielkim popytem.

Wydaniu temu poświęcimy więcej uwag w Nrze 21.

Otwarcie komunikacji samochodowej Niemirów-Zdrój-Rawa odbyło się d. 22 z. m. Wywołało to ogromne ożywienie. W pierwszym dniu przewieziono 200 osób.

Nie wątpimy, że utworzenie i przyspieszenie tej komunikacji przyczyni się olbrzymio do zwiększenia frekwencji pięknego Niemirów-Zdroju, czego serdecznie życzymy zapobiegliwemu jego właścicielowi, p. Kruzensternowi.

Pociągi sezonowe do Brzuchowic (nr. 2223 i 2224), przedłużyła dyrekcja kolejowa do 15 b. m. Czemuż nie do końca miesiąca, jak o to prosiło Two właśc. realności w Brzuchowicach.

„**Nasze Zdroje a nasza publiczność**“. Pod tym tytułem zamieściła »Gazeta Wieczorna« (Nr. 14539) wiele cennych i trafnych poglądów, którym w najbliższej przyszłości poświęcimy więcej uwag, ograniczając się na razie do wyrażenia za nie wdzięcznego uznania.

Odezwę godną uznania i poparcia przesłał do Zarządów zdrojowisk Zarząd Związku Twa Upiększenia Kraju treści następującej:

„Związek Towarzystw Upiększenia Kraju, zamierza wdrożyć energiczną akcję, drogą zainteresowania władz i szerokich sfer społeczeństwa, celem sanacji zdrojowisk polskich(?) zwłaszcza w kierunku estetycznym, i zapobieżeniu zmniejszenia się liczby przyjezdnych, ostatnimi czasy. Do tego celu potrzebne są nam daty, tyczące się: frekwencji kuracjusów, w ostatnich 10-ciu latach, adaptacji, zdjęć fotograficznych lub reprodukcji, a także planów regulacyjnych, które dotąd wykonane lub ogłoszone zostały“.

Dzień Macierzy śląskiej, urządzony dnia 3 sierpnia w Rymanowie-Zdroju i w Rymanowie-Mieście pod protektoratem JW Państwa Janów hr. Potockich, dzięki miejscowym Komitetom zasilił fundusze Macierzy kwotą 413.20 K., zaś 27/7 w Iwoniczu-Zdroju i wsi kwotą 230 kor. 70 h.

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej poczuwa się do obowiązku złożenia na tem miejscu serdecznego podziękowania JWielmożnym Państwom Janom hr. Potockim i Józefom hr. Potockim za życzliwość, okazaną Instytucji, Szanownym Komitetom za ich niestrudzoną pracę, mieszkańcom Rymanowa i Iwonicza za ich szczerą ofiarność.

Za Zarząd Główny Macierzy Szkolnej

Ludwik Eckert, mp.

Hilary Filasiewicz, mp.

sekretarz

prezes

Zjazd lekarzy zdrojowych rosyjskich, odbyty z. m. w Essentuki na Kaukazie, rozpatrywał sprawę reklam lekarskich i powziął szereg nader ciekawych uchwał. Zgodzono się jednomyślnie, że w ogłoszeniach lekarskich w pismach mogą być drukowane jedynie: nazwisko, lekarz lub doktor medycyny, prywatny-docent, profesor z wymienieniem katedry; pod żadnym pozorem niedopuszczalne są tytuły: asystent profesora X., ekstern lub asystent szpitala, »były« profesor lub ordynator, wreszcie tytuły naukowe zagraniczne. Dozwolone jest wymienienie głównych działów medycyny, jako specjalności, lecz nie takich jak np. choroby narządu ruchowego. Bezwzględnie wzbronione są w ogłoszeniach wzmianki o »osobnych gabinetach«, »według najnowszych modeli lub metod zagranicznych«.

cznych«, »według współczesnych wymagań chirurgji« itp. Jednomyślnie również potępił Zjazd wzmianki w ogłoszeniach o przyjmowaniu chorych bezpłatnie, o potrzebie uprzedniego zapisywania się, o własnych lecznicach w tem lub w innym mieście i t. p.

Ożywienie towarzyskie w sanatorjach naszych wyrobiło sobie wybitny i indywidualny charakter w dwu szczególnie ogniskach, jak w Lecznicy Dra Tarnawskiego w Kosowie i w Zakładzie Dra Chramca w Zakopanem.

Pierwszy, mając szczęście do literatów i artystów, obfituje w wiele pouczające wykłady najwybitniejszych naszych uczonych i publicystów, a tak samo w produkcje muzyczne, zawsze na jakiś cel publiczny urządzone, jak ostatnio p. Małeckiej z Londynu, Śmiarowskiemu, Łuczyńskiemu, Barszczewskiej z Warszawy i Didurówny, oprócz koncertów improwizowanych pod egidą p. Kozłowskiej, kierowniczką szkoły śpiewu. Również tańce mają swych licznych zwolenników, raz w tygodniu przy orkiestrze, zaś często przygodnie bez przygotowań.

Inną cechą ma ruch towarzyski w Zakładzie Dra Chramca w Zakopanem, który stał się głównym jego ogniskiem również dla gości z poza Zakładu przez tłumnie uczęszczane stałe zebrania cz w artkowe, nadto przez cały szereg zabaw na większą skalę, z zachowaniem ceremoniału towarzyskiego połączonych, jak bal, urządzony na Macierz Cieszyńską, przedstawienie amatorskie na Two św. Salomeji, kabaret i operetka na bursę w N. Targu a ostatnio nawet kostjumowy bal Pierotów, który przyćmił swą świetnością wszystkie dotychczasowe zebrania, zgromadziwszy około stu pomyslowych kostjumów, przeważnie arlekinów i colombin oraz mnóstwo strojów balowych tak, że duża sala balowa ledwo pomieścić mogła tłumy gości.

Założenie kamienia węgielnego pod budowę nowego pawilonu dziecięcego przy Sanatorjum dla chorych gruźliczych w Otwocku pod Warszawą, odbyło się tamże d. 24 bm. staraniem warsz. Twa przeciwgruźliczego.

W Zakopanem odbył się »Bal góralski« staraniem »Związku Górali«, w sali hotelu Morskiego Oka, przepelnionej podobnie jak łożo i balkon publicznością, przypatrującą się tańcom góralskim: drobnemu i zbójnickiemu.

W sobotę 23 bm. odbył się pod przew. prof. Dra Kulczyńskiego Wiec tatrzański, na którym omawiano cały szereg spraw, jak wznowienia tradycji towarzyskiej Dworca tatrzańskiego, ulepszenia dróg i ścieżek do najbliższych dolin itp.

Nazajutrz odbył się na boisku Sokoła publiczny popis drużyny skautowej po ukończonym 10 dniowym kursie pod przew. p. Małkowskiego.

Wieczór pieśniarski w Rymanowie-Zdroju, dany przez znane muzyka krytyka, p. Waltera i śpiewaka Lipanowicza w d. 10 sierpnia na dochód Twa walki z gruźlicą, powiódł się znakomicie tak, że został powtórzony w d. 18 sierpnia ponownie.

Sensację w Krynicy wywołał skandal, w tamtejszym »Klubie towarzyskim«, do której wkroczył onegdaj gość niepożądany, c. k. inspektor policji. Jak gość ten przyszedł nie w porę, dowodzi fakt, iż pełniący obowiązki wójta gminy, a ustanowiony przez ck. rząd, komisarz p. D., wyrzucił c. k. inspektora policji za drzwi.

Niespodziewany ten konflikt dwu przedstawicieli władzy wywołał w zdrojowisku głośną sensację, tem bardziej, gdy wydarzył się w Domu zdrojowym, gdzie od lat rezyduje »Klub towarzyski«, »pełniący obowiązki« uprzywilejowanych w badach zagranicznych surs dla gry w hazard »koniki« lub ruletkę.

kompletne
urządzenia
dla pensjo-
natów.
Koce.
Kokdry.
Materace.
Sienniki.
Poduszki.
Łóżka skła-
dane.
Bieliznę po-
ścielową, oraz
męską,
damską
i dziecięcą.

I. DREXLER & SYNOWIE

LWÓW, PL. KATEDRALNY 2.

TELEFON Nr. 1121.

Polecają:

Obrusy we-
randowe
koteż kom-
letne garni-
tury stołowe

Przyjmują
do przerob-
nia koldry,
materace
w kilku go-
dzinach
a z prowin-
cji odwrotną
:: pocztą. ::
Cenniki opłatnie.

Oto, czem zajmują się w Krynicy czynniki »miarodajne« w chwili, gdy zdrojowisko to przebywa przełomowy okres wskutek ubytku blisko 2000 gości, a więc milionowego prawie niedoboru, który grozi ciężkimi następstwami i gminie i obywatelom tamtejszym.

Choleryna na letniskach podwarszawskich panuje epidemicznie z powodu braku kontroli nad niedojrzałymi owocami i produktami spożywczymi.

Jak sobie radzi Francensbad dla zwiększenia frekwencji?

Oto, jak nam donoszą ze źródła autentycznego, gościom z Bukowiny obiecuje zupełne zwolnienie od opłaty taksy zdrojowej, a nadto obniżenie do połowy cen kąpielowych. To też każda lista gości w Francensbadzie wykazuje wielką stosunkowo ilość kuracjuszków, przybyłych z Bukowiny.

Zatruciu trychinami w Ciechocinku uległo kilkanaście osób z ciężkimi przebiegiem choroby.

Miłe letniska. »Jużnaja Mołwa« donosi o przykłej przygodzie, jaka wydarzyła się letnikom pod Odessa. Ubiegłej niedzieli letnicy podmiejskiego letniska udali się do lasu z samowarami, jedzeniem i pościelą. Przeważały kobiety i dzieci. Zawiązały się wspólne zabawy i gry. Pod wieczór las nagle otoczyła policja konna i aresztowała wszystkich obecnych, których pieszo pędzono do najbliższego rewiru. Niektóre kobiety przerażone pomdlały. Działwa uderzyła w płacz. Pozostających w tyle popędzała policja konna. Zdawało się, że prowadzą ciężkich zbrodniarzy. W rewirze zaczęło się spisywanie nazwisk i sprawdzanie osobistości, co trwało od godz. 8 wieczorem do 6 rano. Jak się okazało, aresztowano 70 kobiet, 50 mężczyzn i mnóstwo dzieci. Nad ranem wypuszczono kobiety, a mężczyzn przetrzymano dłużej.

Podobna przygoda zdarzyła się również w pewnym letniku pod Moskwą, na skutek donosu do policji, że odbywa się tam zgromadzenie socjalnych demokratów.

Hazardowa ruletka w Karlsbadzie — podobnie jak w Abacji — mnoży ciągle swoje ofiary. Świeżo przegrał tamże na niej amerykańsin John Brighton 600.000 kor.. Zostawszy bez halerza chciał z rozpaczą popełnić samobójstwo. Dowiedział się o tem jeden z jego znajomych i umożliwił mu powrót do Bostonu. Podobny los, jak Brighthona, spotkał także kilku innych gości z Europy, którzy natychmiast Karlsbad opuścili. Że te ruletki są też przynętą dla wielu »kuracjuszków« polskich, stwierdzono niejednokrotnie.

Już ciągną rodacy do Ostendy i Spa na pojedynek i zwartym szeregiem — jak donosi korespondent »Kurjera warszawskiego« (Nr. 230 z 21/8), który na pytanie o przyczynę tego ciągu, odpowiada, iż sprowadza ich tu ten:

„cichy pomruk, idący od morza, że na przyszły sezon będzie przywrócona w całej świetności ruleta i „trente-quarante“ w Ostendzie. To też nagły napływ ludzi w sierpniu wywołała mniej więcej i ta wieść, że gra jest już w całym pędzie. Tymczasem niema jej jescze, lecz zastępczo, w salach dawnego klubu w kurhauzie, grają na ośmiu stołach w bakara. Ażeby zaś dodać odwagi oniesmielnym i odwyuczajonym przez tyle lat od hazardu, puszcza się wszystkich po spełnieniu śmiesznej i dziecinnej formalności „za darmo“, czyli daje się im sposobność zgrywania się bez płacenia wpisowego. Krupierzy są ożywieni, spracowani, bo gra jest maleńka, więc trzeba krzyczyć i zachęcać, lubo pełni są otuchy, że to już ostatni wysiłek bezrobocia, bo na r. p. nie starczy chyba mieszkań w Ostendzie dla tłumów, które tu pędzić będą, począwszy już od czerwca t. j. od zaczącia sezonu, do końca października.

Wozy kolejowe dla dzieci. »La Vie en Chemin de fer« donosi, że Amerykanie wpadli na oryginalny pomysł wybudowania osobnych wozów kolejowych dla dzieci celem uwygodnienia i uprzyjemnienia małym latoroślom odbywania większych podróży. Zaopatrzone są one w salę jadalną, tualetę, przedział sypialny i łazienkę. Na ziemi rozpostarte puszyste dywany, ściany wyłożone miękkimi obiciami, by dzieci padając, nie nabijały sobie zbyt dotkliwych guzów.

Zestawiamy ten humanitarny bądź co bądź pomysł z »wygodami« kolejowymi, dla naszych kuracjuszków, jadących do zdrojowisk a szczególnie dla chorych kobiet, jadących do Krynicy!

Biuletyn sezonowy z tygodnia.

A) Zdrojowiska i uzdrowiska.

| | |
|--|-------|
| Truskawiec. Odbыл się ostatni reunion akademicki na dochód Bratniej Pomocy studentów Uniw. Po dniach pogody znowu deszcz. Osób | 4098 |
| Iwonicz. Pogoda. Osób | 4725 |
| Szczawnica. Pogoda przepiękna. Zjazd gości mniejszy. Osób | 3596 |
| Lubień. Osób | 3224 |
| Druskieniki. (Litwa) Na trzeci sezon zaczęło przybywać wiele żydów, których dotąd było mało z racji bojkotu. Niemen wezbrał. Budowa Domu zdrojowego według najnowszych wymagań dochodzi do skutku jak również rozszerzenie łazienek. Bawią: księżne Wołkońskie, Ant Orłowski (Krogulec), Różycki, hr. Walewska, Dr. Cech, — Słoneczna pogoda z przechodnimi deszczami. Osób | 16292 |
| Żegiestów-Zdrój. Osób | 696 |
| Jaremce. W drugiej połowie sierpnia zaroilo się od gości i turystów. Festyn odbyty 24/8 liczył do 5000 osób. Zabawy w Klubie tłumne. Wycieczki liczne w góry. Zakład solankowo-wodolecznicy inż. Eberhardta oddany już do użytku publicznego. Rada gminna uchwaliła rozpisac konkurs na posadę lekarza sezonowego na r. 1914. Klub Jaremczanski uchwalił subwencję dla lekarza sezonowego. Bawią tu goście przybyli z Wołynia. Wyjazd letników już się rozpoczyna. Osób | 2000 |
| Zakopane. Pogoda zmienna. Osób | 9819 |
| Solec (Król. Pol.). Po ostatnim tygodniu pogodnym ruch kuracjuszków już słabnie z powodu rozpoczynających się szkół. W każdym razie frekwencja tegoroczna wzmogła się o jakie 120—150 osób od zeszłorocznej. Osób | 1510 |
| Ciechocinek. (Król. Pol.). Osób | 11250 |
| Konstancin (Król. Pol.). Przeszło 2000 osób zgromadziła wielka zabawa w parku miejscowym, urządzona 24 z. m. na szkołę i kościół. Równocześnie odbyły się dwa prywatne bale w Kasyńnie. Bawią A. Poliński, krytyk muzyczny z Warszawy, Dynowska z Charbina, K. Zejdeman z Tomśka. Pogoda, ciepło. Osób | 1918 |
| Niemirów-Zdrój. Osób | 512 |
| Krościenko n. D. Osób | 250 |
| Krynica-Zdrój. Z powodu kończącego się II sezonu znaczny ubytek gości. Bawi Janusz hr. Tyszkiewicz. Osób | 7816 |
| Wyśowa. Od tygodnia stała pogoda. Bawią ks. kanonik Stanisławczyk z Sanoka, prof. gimn. Bilenka z rodz. z Sokala, Dr. Rokeach, publicysta z Jaffe w Palestynie, jedna osoba z Królestwa Pol. Osób | 357 |
| Rabka. Osób | 2890 |
| Sławinek (Król. Pol.) Teg roczna niepogoda zmniejszyła frekwencję Sławska. Jakkolwiek wszystkie wille od wczesnej wiosny były zajęte, jednak liczba dojeżdżających z Lublina (3 kilom.) była mniejsza. Za to każda pogodna niedziela ściągała do naszego uroczego parku tysiące gości na koncerty doborowej orkiestry włościańskiej z Wrotkowa, i inne rozrywki. Sezon zamknięty nieco wcześniej z następującymi cyframi: gości stałych mieszkało 126, kąpieli żelaznych i innych wydano 1490, dojeżdżających omnibusem zakładowym było 2387 czyli łącznie osób | 2413 |
| Burkut-Zdrój. Osób | 189 |

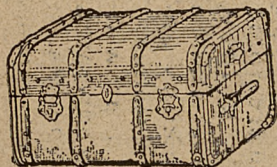
B) Sanatorja i lecznice.

Zakład wodolecznicy Dra Żurakowskiego w Tatarowie. Dzięki pogodzie ruch w zakładzie znacznie się ożywił. Ciepłota w słońcu + 27° R. Bawią prokurator Młynarski z żoną z Brzeżan, Siedlecki z Mohylewa, sędzia Czekaluk ze Stryja, Dr. Gawenda ze Śniatyna.

Zakład Dra Chramca w Zakopanem. Bawią z Galicji: JE. Minister Długosz, ks. Radziwiłłowie, Chłapowscy, Dwerniccy, Bieniaszewscy, Konopka, Ustrzycka i Wolfarth. Z Krakowa: Starzewscy, Łapińscy, Odrowąż-Pieniążek, Pithardowa, Woynarowski i inni. Ze Lwowa: Schwormowie, Jampolscy, prof. Dr. Sieradzki, Dyr. Dr. Starzewski, Komar, Lewiccy, Rastawieccy, Ostaszewscy, Biesiadecki, Baczewscy i i. Z Warszawy: Nowodworscy, Moldenhawer, Borowscy, Szebekowicze, Horodyńska, Dr. Chrostowscy, Dr. Zielińscy, Dr. Rajchmanowie, Dr. Kijewscy i inni. Z Kijowa: Grabowscy, Sawiccy, Fryczowie. Z Ks. Pozn.: hr. Ponińska z Wrześni, Wierusz Kowalskie, Kittel Pomorskie, Ruszczyński, również Polacy z Moskwy, Petersburga i Charkowa. Osób (od 1 stycznia)
 1420 |

Sanatorium dla chorych piersiowych im. Dra Dłuskiego w Zakopanem. Osób
 106 |

Lecznicza Dra Tarnawskiego w Kosowie. Na rzecz T. S. L. odbył się koncert chóru akademickiego z Kołomyji. Odwiedził zakład prof. antropologii, Moens, z Hagi. Wśród nowoprzybyłych są ze Lwowa: Dyr. st. keram. Krzen z siostrą, prof. techn. Dziwiński, radca sądu wyższ. Łonicki z żoną, dyr. szkoły śpiewu



Eugeniusz Sławik

Lwów

Akademicka 12

kufry — przybory podróżne — wyroby skórzane — francuska biżuterja
po najniższych cenach.

Kozłowska Z Łodzi: inż. Wagner. Z Wilna: adw. Bagiński, Drowa Bujalska z córką. Z Petersburga dyr. kol. Górski z żoną. Osób, wraz z dochodzącymi (od 1 maja) 325

Zakład wodolecznicy i Pensjonat Dra Kołaczekowskiego w Szczawnicy. Na ukończeniu jest sezon II, wogóle bardzo słaby, przeważnie uboga publiczność żydowska, zamożniejszej sfery nie było wcale. Osób 130

Sanatorium w Kisielce. Osób, wraz z przychodniemi 52
Sanatorium i Zakład wodolecznicy Dra Zakrzewskiego w Marjówce. Mimo niesprzyjającej pogody przybyło w ostatnim tygodniu więcej osób i zgłoszono dalsze zamówienia. Bawią: PP. Andrzejowska z towarzyszką, radca dw. Piwocki z rodziną, Nowodworska, Frankowska, Szeliska, Matlasowie, Boguński z Król. Pol., Błociszewscy z Sokalskiego, Seweryna Henzłowa, Pawlasowa Flakowska, Szydłowska, Zawadzka, ks. Jórász, radca Onyszkiewicz z żoną i córką, Marja Bieńkowska. Osób 43

Treść Nr. 20: Dr. Juliusz Bandrowski: O fundusze na wodociągi i kanalizację dla zdrojowisk i uzdrowisk. — Sprawozdanie administracyjne Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk. — Trzeci sezon. — Wiadomości bieżące. — Biuletyn sezonowy. 5 ilustracji.

LEOPOLD REISS

Architekt i upoważniony budowniczy

WE LWOWIE, BIURO: ul. Akademicka L. 26 -- Telefon 1178.

ZAKOPANE

Do wydzierzawienia pensjonat od 1 go października.
 Bliższa wiadomość w Redakcji
 »NASZE ZDROJE« ul. Trzeciego Maja 10.

WAŻNE DLA PAŃ! Już nadeszły ostatnie nowości na suknie, kostjumy i bluzki do magazynu ALFONSA UWIERY, TYLKO PLAC HALICKI 14.
 SPECYALNOŚĆ: Czarne wełny i jedwabie z fabryk francuskich.

JAREMCZE w Galicji

4 godz. od Lwowa

Wodolecznicy Zakład i Pensjonat

„KARPATY“

położony przy głównym gościńcu 200 m. od stacji kolejowej.

Całe utrzymanie od osoby, zależnie od pokoju od 7 koron dziennie.

Mieści osób siedmdziesiąt.

Urządzenie nowe Lawn-Tennis etc.

ŁAZIENKI SOLANKOWE

wanien 28 zostaje oddany do publicznego użytku 1-go sierpnia 1913.

KSIĘGARNIA: CH. S. BARDACHA
 HANDEL PAPIERU
 we Lwowie, ul. Krakowska 8. (naprzeciw WP. Stadtmüllera).

Poleca: druki i sprawozdania dla c. k. urzędów pocztowych i telegraficznych, dla gmin, gospodarstw, adwokatów, notariuszów i szkół, oraz wszelkie przybory kancelaryjne. Przyjmuje zamówienia na bilety wizytowe drukowane i litografowane. Ceny bardzo niskie.

Gdzie mieszkać i jadać najlepiej?

KRYNICA Pensjonat
 - WILLA „POD ZEGAREM“ (NA GÓRCIE). -

Pensjonat „HELENA“

WE LWOWIE

CHODKIEWICZA 6, (BOCZNA POTOCKIEGO)

W sezonie letnim ceny niższe.

TRUSKAWIEC B B B B

RESTAURACJA I CUKIERNIA ZAKŁADOWA

PIOTRA KOŁOŃSKIEGO

Księgarnia Gubrynowicza i Syna we Lwowie

poleca nowości wydawnicze

1. Jeziorański Ant. **PAMIĘTNIKI**, 2 tomy (Powstanie r. 1863), K. 8.
2. **Struś Pułkownik.** Ludzie i wypadki z roku 1861—65
 — Obrazki z powstania w 2 częściach. Lwów 1894 K. 9—
3. — Szkiecy z powstania 1863 roku. Lwów 1889 . . . K. 5:20
4. — Udział Galicji w powstaniu 1863—1864. Lwów K. 5.—
5. **Łoziński Wład. PRAWEM I LEWEM** 2 tomy Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII. wieku Wyd. 3-cie przejrzane i znacznie pomnożone z licznymi ryc. w tekście. Cena kor. 20, w opr. kor. 25.
6. **NOWE OPOWIADANIA JMĆ PANA WITA NARWOJA** Rotmistrza konnej gwardyi K. 6.
7. **Łoziński Br. SZKICE Z HISTORJI GALICJI W XIX W.** z siedmioma barwnymi rycinami. K. 12.
8. **Skałkowski A. M. O KOKARDE LEGIONÓW.** Treść rzeczy: Siostrzeniec Kościuszki, O kokardę Legionów, Na łuku tryumfalnym, Pod Austerlitz i pod Jeną, O Ludwiku hr. Pacu, Indeks. — Cena kor. 6.
9. **Smółka Franciszek. DZIENNIK Z. R. 1848-9 W LISTACH DO ŻONY.** K. 9.
10. **Milewski Józef. ZAGADNIENIA NARODOWEJ POLITYKI**, wydanie II., K. 7:50
11. **Demiński Br. Z DZIEJÓW I ŻYCIA NARODU.** K. 9
12. **Romanowicz Zofja. KLAUDYNKI.** Kartka z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji, w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Lwów 1913 K. 2.
13. **Zdziechowski M. U EPOKI MESYANIZMU.** nowe szkice z psychologii narodów słowiańskich. Cena kor. 7:20
14. **Rolle M. ORYGINAŁY.** Ilustrował Zygm. Rozwadowski.

Do nabycia we wszystkich polskich księgarniach.

PIERWSZ. KRAJOWA
 znana zaszczytnie od 30 lat

PRACOWNIA STOLARSKA

FRANC. TENEBROWICZA
 we Lwowie, ul. Piekarska 30

prowadzona nadal przez syna — poleca sumiennie wykonane prace przy pomocy maszyn elektrycznych. Przyjmuje zamówienia na wszelkie urządzenia, a więc: salony, sypialnie i jadalnie w różnych stylach. Sklepy, apteki itp., tak wewnątrz, jak zewnątrz urządza z całą umiejętnością. Ze znajomością rzeczy dostarcza szkołom i szpitalom swe wyroby. Sumiennosc jej znana, a za punktualność firma gwarantuje.

